

IRENEUSZ S. LEDWOŃ OFM

Historyczność wydarzenia krzyża

1. WPROWADZENIE

Oryginalność chrześcijaństwa w stosunku do innych religii wyraża się m.in. w tym, że u jego podstaw stoi objawienie Boże zrealizowane w historii w Osobie Jezusa z Nazaretu. Objawienie to, zarówno na etapie przygotowania w Starym Testamencie, jak i realizacji, dokonano się przez słowa i czyny (dzieła), mające strukturę znaku wydarzeniowo-misteryjną, historyczno-transcendentną¹. Widzialny (lub słyszalny) element tych znaków jest nośnikiem sensu, znaczenia, treści objawieniowej. Znakiem *par excellence* objawienia chrześcijańskiego jest Jezus Chrystus. Znak Boga, Znak totalny (R. Latourelle), *principium* jedności wszystkich znaków cząstkowych, które z Niego wypływają, do Niego prowadzą i z Nim są związane².

Taka struktura objawienia i jego znaków, pełniących funkcję objawieniową, ale i motywacyjną, decyduje o szczególnym powiązaniu historii z teologią, zwłaszcza z teologią fundamentalną. Ponieważ element empiryczny znaku dostępny jest dla badań nauk humanistycznych, teologia fundamentalna staje się dyscypliną prognozy, pogranicza³ poznania naturalnego, racjonalnego i nadprzyrodzonego, teologicznego. Wychodząc od faktów historycznych, w których dokonano się objawienie Boże, dokonuje ich teologicznej interpretacji, poszukując ich waloru objawieniowego, a także motywacyjnego. Każdy znak objawienia, będąc elementem objawieniotwórczym (formą objawienia), jest równocześnie argumentem za wiarygodnością tegoż objawienia.

Wszystko, co dotąd powiedziano, odnosi się również do krzyża Chrystusa. Uzasadnienie wiarygodności wydarzenia krzyża musi obejmować płaszczyznę historyczną nie tylko ze względu na konieczność odparcia zarzutów podważających historyczność samej śmierci Jezusa lub też poszczególnych, ukazanych przez ewangelistów, etapów Męki; aspekt

¹ M. Rusecki. *Wiarygodność chrześcijaństwa*. T. I. Z teorii teologii fundamentalnej. Lublin 1994 s. 196 n.

² I. S. Ledwoń OFM. *Objawienie chrześcijańskie i jego wiarygodność według René Latourelle'a*. Lublin 1996 s. 195.

³ M. Rusecki. *Wiarygodność chrześcijaństwa* s. 30; H. Waldenfels. *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj*. Katowice 1993 s. 83n; I. S. Ledwoń OFM. *Od apologetyki do teologii fundamentalnej w twórczości naukowej René Latourelle'a*. RIF 41: 1994 z. 2 s. 60

historyczny należy do całości krzyża rozumianego jako znak, mający swój określony, nadany mu przez Boga, walor objawieniowy i motywacyjny.

Pierwotny Kościół, głosząc odkupienie dokonane w Paschalnym Misterium Chrystusa, powoływał się na historyczny fakt krzyżowej śmierci Jezusa. Wyrazem tego są chociażby mowy Piotra i Pawła zawarte w *Dziejach Apostolskich* czy *Credo* korynckie z 1Kor 15. *Scandalum crucis* domagało się jednak wyjaśnienia, interpretacji, co m.in. spowodowało, że w ewangeliach późniejszych niż *Listy Pawłowe* opisy męki i śmierci Jezusa na krzyżu zajmują bardzo wiele miejsca - więcej, niż relacje o zmartwychwstaniu⁴

Historyczność wydarzenia krzyża została podważona dopiero w czasach nowożytnych i to niejako na dwa sposoby: najpierw tam, gdzie w ogóle zakwestionowano historyczność samej postaci Jezusa, następnie przy okazji poddania w wątpliwość historycznego waloru ewangelii. W tym drugim wypadku chodzi nie tyle o zakwestionowanie samej krzyżowej śmierci Jezusa, ile raczej ewangelicznych opisów Męki. W związku z powyższym, uwierzytelnienie historycznej wiarygodności krzyża dokonuje się podobnie, jak na płaszczyźnie problematyki historyczności Osoby Jezusa; po prezentacji opinii podważających realność wydarzenia krzyża; przytoczone zostaną świadectwa pozachrześcijańskie i chrześcijańskie potwierdzające fakt krzyżowej śmierci Jezusa, a następnie dokonana zostanie interpretacja odnośnych relacji ewangelicznych.

2. ZAKWESTIONOWANIE WYDARZENIA KRZYŻA

Do czasów nowożytnych, jak wspomniano, nikt w zasadzie nie kwestionował historyczności krzyża Jezusa podobnie zresztą, jak historyczności samej Osoby Jezusa - z wyjątkiem Celsusa, i w pewnym sensie zwolenników doketyzmu. Celsus w swoim *Alethes logos* podważa prawdziwość historii ewangelicznej w ogóle, uważając za absurd propagowanie idei Boga-człowieka. Takie fakty, jak np. śmierć Jezusa na krzyżu, byłyby po prostu niegodne Boga⁵ Dokeci natomiast, wyrażając przekonanie o pozornym tylko człowieczeństwie Jezusa, również za pozorne uważali Jego cierpienie i śmierć. Podważali więc nie tyle historyczność krzyża, ile realizm krzyżowej śmierci Jezusa⁶

⁴ E. Szymanek zwraca uwagę, że o ile działalność publiczna Jezusa ukazana jest w ewangeliach w formie raczej epizodycznej, a poszczególne fragmenty dość luźno łączą się ze sobą, o tyle opis Męki stanowi zwartą całość; świadczy to, że Męce Jezusa od początku poświęcano wyjątkową uwagę (Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu. Poznań 1990 s. 169).

⁵ G. Ricciotti. Życie Jezusa Chrystusa. Warszawa 1956 s. 214 n.

⁶ H. Masson. Słownik herezji w Kościele katolickim. Katowice 1993 s. 111.

Dopiero prądy myślowe wywodzące się z oświecenia zaczęły tłumaczyć genezę chrześcijaństwa w świetle określonych założeń filozoficznych, jako wytwór pewnej idei religijnej, symbolu religijnego czy ruchu społecznego. Prowadziło to często do zakwestionowania historyczności Jezusa lub też historyczności opisanych w ewangeliach wydarzeń z Jego życia, w tym również wydarzenia krzyża.

Historyczne istnienie Jezusa jako pierwsi zakwestionowali Francuzi; F.Ch.Dupuis (*L'origine de tous les cultes ou la religion universelle*, 1795), wskazuje na podobieństwo między Chrystusem a Mitrą czy bogiem-słońcem oraz C.F.Volney (*Les Ruines ou Méditations sur les Révolutions des empires*, 1791), według którego Chrystus symbolizuje wędrówkę słońca przez zodiak⁷. Natomiast z pozycji racjonalizmu biblijnego istnienie Jezusa po raz pierwszy podważył B. Bauer, zwolennik poglądów D. F. Straussa, który jednak nie kwestionował historyczności samego Jezusa ani Jego śmierci⁸. Mniej więcej 20 lat wcześniej H. E. G. Paulus, posługując się metodą przejętą od J. S. Semlera, podważył jedynie realizm śmierci Jezusa, podobnie zresztą jak i Łazarza, wysuwając znaną hipotezę letargu⁹. Po tej samej linii poszli przedstawiciele szkoły holenderskiej: A. D. Loman, A. van Manen, S. E. Verus, W. Brandt, A. Pierson, odrzucający autentyczność całego Nowego Testamentu¹⁰, a także powołujący się na B. Bauera twórcę socjalnej hipotezy genezy religii, A. Kalthoff¹¹. Do wspomnianych już poglądów Dupuis'a i Volney'a na początku XX wieku nawiązali: A. Drews¹², A. Niemojewski¹³, P. Jensen¹⁴, W. B. Smith¹⁵ i inni. Wszyscy oni wskazywali na podobieństwo między historią ewangeliczną a mitologiami religii antycznych, kwestionując tym samym historyczny charakter osoby Jezusa.

Kontynuator poglądów Kalthoffa, K. Kautsky, uwzględniając krytykę skierowaną przeciw swojemu poprzednikowi, chociaż pozostał przy socjalnej teorii genezy religii, przyjął historyczność Jezusa, uzasadniając ją przede wszystkim dwoma argumentami: galilejskim pochodzeniem i śmiercią na krzyżu¹⁶.

⁷ W. Granat. Dogmatyka katolicka. T. 3. Chrystus Bóg-Człowiek. Lublin 1959 s. 33 n.

⁸ G. Ricciotti. Życie Jezusa Chrystusa s. 222.

⁹ Tamże s. 217 n; E. Kopeć. Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jako realny fakt i wydarzenie zbawcze. W: Jezus Chrystus. Historia i tajemnica. Red. W. Granat, E. Kopeć. Lublin 1988 s. 248.

¹⁰ J. Kulisz. Wprowadzenie do teologii fundamentalnej. Kraków 1995 s. 64.

¹¹ E. Kopeć. Historyczne istnienie Jezusa Chrystusa. W: Jezus Chrystus. Historia i tajemnica s. 76 n; G. Ricciotti. Życie Jezusa Chrystusa s. 239.

¹² Die Christusmythe. Jena 1909.

¹³ Bóg Jezus w świetle badań cudzych i własnych. Warszawa 1909.

¹⁴ Das Gilgamesch-Epos in der Weltliteratur. Strassburg 1906.

¹⁵ Christianity and Mythology. London 1900.

¹⁶ Der Ursprung des Christentums. Stuttgart 1908 (tłum. pol.: Pochodzenie chrześcijaństwa. Warszawa 1950).

Spadkobiercami myśli B. Bauera i biblijnego racjonalizmu, a także teorii socjalnej, byli przedstawiciele religioznawstwa marksistowskiego i laickiego. Zwolennicy kierunku mitologicznego generalnie kwestionowali historyczność Jezusa, a więc również krzyża; reprezentanci kierunku historycznego, pozostając przy klasycznej marksistowskiej teorii genezy religii w ogóle, najczęściej podważają historyczny walor ewangelii, m.in. opisów męki i śmierci Jezusa¹⁷ Typowym i w miarę współczesnym przykładem mogą tu być *Opowieści ewangelistów* Z. Kosidowskiego¹⁸

Historyczną wartość relacji ewangelicznych podważyli w pewnym stopniu również reprezentanci *Formgeschichtliche Schule*, chociaż R. Bultmann, jak wiadomo, nie kwestionował ani historyczności osoby Jezusa, ani historyczności Jego krzyża¹⁹ Odrzucenia krzyża domagali się jednak, jako konsekwentnego doprowadzenia do końca procesu demitologizacji ewangelii, F. Buni i U. Neuenschwander, należący do tzw. „szkoły berneńskiej”, radykalnego nurtu w łonie FG²⁰

Również niektórzy przedstawiciele współczesnego judaizmu (H. Cohn, D. Flusser, J. Juster) stawiają pod znakiem zapytania wiarygodność ewangelicznych opisów Męki, zwłaszcza procesu Jezusa, uważając, że relacje te mają charakter tendencyjny, a u ich źródeł stoi historyczny konflikt między młodym Kościołem chrześcijańskim a judaizmem²¹

Dziś wiarygodność krzyża Jezusa - jako wydarzenia historycznego - nie budzi wątpliwości; może jedynie dotyczyć co najwyżej religijnej czy teologicznej interpretacji tego faktu. Dyskusje dotyczą natomiast takich problemów jak: chronologia Męki, wiarygodność ewangelicznych opisów procesu Jezusa, motyw Jego skazania oraz niektórych szczegółów, co do których istnieją rozbieżności w relacjach ewangelistów, a które związane są z ich teologiczną interpretacją Męki.

¹⁷ E. Kopeć. Historyczne istnienie Jezusa s. 77-80; J. Kulisz. Wprowadzenie s. 66-69.

¹⁸ Zob. Z. Kosidowski. *Opowieści biblijne. Opowieści ewangelistów*. Warszawa 1987. Na temat ewangelicznych opisów męki i śmierci Jezusa zob. tamże s. 656-705. Krytykę poglądów Kosidowskiego przeprowadził J. Kudasiewicz w swojej książce *Biblia historia nauka*. Kraków 1986.

¹⁹ E. Dąbrowski. *Konfrontacje. Drogi rozwoju współczesnej biblistyki Nowego Testamentu*. Poznań-Warszawa-Lublin 1970 s. 269; R. Fisichella. *La Révélation*. Paris 1989 s. 216 n; J. Kudasiewicz. *Jezus historii a Chrystus wiary*. Lublin 1987 s. 23.

²⁰ E. Dąbrowski. Tamże s. 284 n.

²¹ Tamże s. 222; G. Wigoder. *Nowy Testament i chrześcijaństwo w świetle myśli żydowsko-izraelskiej*. W: *Żydzi i chrześcijanie w dialogu*. Opr. i red. W. Chrostowski. Warszawa 1992 s. 257-261.

3. ŚWIADECTWA POTWIERDZAJĄCE HISTORYCZNOŚĆ KRZYŻA

3.1. ŚWIADECTWA POZACHRZEŚCIJAŃSKIE

Niektóre ze znanych nam rzymskich i żydowskich dokumentów, potwierdzających historyczność Osoby Jezusa, wspominają również o Jego śmierci. Chronologicznie najwcześniejszym z nich jest świadectwo Thallosa Samarytanina, wyzwolenca i kronikarza cesarza Tyberiusza. Wspomina o nim pierwszy historyk chrześcijański, Juliusz Afrykańczyk, w swoich *Kronikach*. Mówiąc o śmierci Jezusa i ciemnościach, które wtedy nastąpiły, Juliusz polemizuje z Thallosem: „Ciemności te w trzeciej księdze swego dzieła Thallos nazwał zaćmieniem słońca, ale jak mi się wydaje, niesłusznie” Oznacza to, że około roku 50 w Rzymie znane już były opisy Męki, z którymi zetknął się Thallos; nie kwestionuje on ich historyczności, a jedynie nadprzyrodzoną interpretację towarzyszących jej wydarzeń²²

Publiusz Korneliusz Tacyt (55-120) w swych *Annales* (XV 44) powstałych w latach 109-116 pisze o chrześcijanach oskarżonych przez Nerona o podpalenie Rzymu. Jak podaje, „początek tej nazwie [chrześcijanie dop.I.S.L.] dał Chrystus, który za panowania Tyberiusza skazany był na śmierć przez prokuratora Poncjusza Piłata”²³ Autentyczności i wiarygodności tego tekstu nie kwestionuje dziś żaden poważny historyk.

Spośród źródeł żydowskich wymienić należy przede wszystkim świadectwo Józefa Flawiusza z *Antiquitates Iudaicae*. Powszechnie znana, kontrowersyjna wersja *Testimonium Flavianum* mówi o śmierci Jezusa: „wskutek doniesienia najznakomitszych u nas mężów Piłat zasądził go na śmierć krzyżową” Odkryty przez S.Pinesa tekst *Testimonium* z X w., znajdujący się w *Historia naturalis* bpa Agapiusza z Hierapolis²⁴, zawiera również zdanie: „Piłat skazał go na ukrzyżowanie i śmierć” Podobnie tekst zrekonstruowany przez A. M. Dubarle'a: „Piłat ukrzyżował go i spowodował jego śmierć”²⁵

Również *Talmud* w wersji babilońskiej wspomina o śmierci Jezusa, chociaż błędnie podaje jej rodzaj: „W wigilię Paschy został zabity Jezus. Herod ogłosił: On zostanie wyprowadzony za mur na ukamienowanie, ponieważ

²² J. Banak. Świadectwa niechrześcijańskie o Jezusie Chrystusie. AK 74: 1982 s. 253-255.

²³ Tamże s. 251 n; J. Kudasiewicz. Biblia historia nauka s. 275-277; E. Kopec. Historyczne istnienie Jezusa s. 82; J. Kulisz. Wprowadzenie s. 74 n.

²⁴ S. Pines. An Arabic Version of the Testimonium Flavianum and its Implications. Jerusalem 1971.

²⁵ M. Starowieyski. Testimonium Flavianum. TPow 6: 1974 s. 5 n; T. Brzegowy. Flawiusz w przekładzie Agapiusza. TPow 25: 1974 s. 2; J. Kudasiewicz. Biblia historia nauka s. 264-272.

zajmował się magią i zwiódł Izraela, czyniąc go apostatą. Jeżeli kto ma coś na jego obronę, niech wystąpi. Ponieważ nikt nic nie powiedział na jego obronę, został zabity w wigilię Paschy” ([b] Sanh 43^a)²⁶

Toledoth Jessuah, żydowski pamflet antychrześcijański z VI w., powtarzający wiele danych z *Talmudu*, wspomina, że Jezus jako czarownik miał roszczenia mesjańskie i prorockie, za co został skazany na śmierć. Ponieważ przez 40 dni Go nie bronił, został ukrzyżowany, a jego zwłoki wyrzucił gdzieś ogrodnik²⁷

Lucjan (Lukian), Żyd z Samosaty, w swym dziele *Peregrinus* (ok. r.170) pisze o ukrzyżowaniu w Palestynie pierwszego prawodawcy chrześcijan, będącego sofistą i magiem²⁸ Także Semita - Mara, syn Serapiona, do swego syna również imieniem Serapion napisał list, znany nam w tłumaczeniu syryjskim, w którym wspomina o mądrym królu żydowskim zabitym przez własny naród, za co Żydzi zostali ukarani zburzeniem Jerozolimy i wygnaniem. List ten powstał między rokiem 70 a końcem II wieku²⁹

3.2. ŚWIADECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIE POZAKANONICZNE

Tradycja chrześcijańska od czasów apostoelskich uznawała fakt krzyżowej śmierci Jezusa, interpretując ją w sensie soterycznym. W tym miejscu wystarczy wspomnieć najstarsze świadectwa tej tradycji - z przełomu I i II wieku. Należą do nich m.in.: *List do Koryntian* Klemensa I z końca I w., *List Barnaby* z lat 96-98, *List do Smyrneńczyków* Ignacego Antiocheńskiego z lat 105-107, *Dialog z Żydem Tryfonem* Justyna (sprzed roku 150), a także *Adversus haereses* i *Dowód prawdziwości nauki apostoelskiej* Ireneusza z Lyonu.

Wartość źródłowa pism okresu patrystycznego, szczególnie Ojców Apostoelskich, jest niezwykle cenna, zwłaszcza na tle apokryfów, które zaczęły się pojawiać prawie w tym samym czasie³⁰ Niemniej jednak pism apokryficznych nie sposób pominąć w uzasadnianiu historyczności krzyża, gdyż wychodzą od powszechnie znanych faktów, chociaż je wypaczają i zanadto „uzupełniają” W dużym stopniu pozostają one pod wpływem różnych nieortodoksyjnych prądów wczesnochrześcijańskich, głównie gnozy, a cierpienia i śmierć Jezusa przedstawiają w sposób typowy dla doketyzmu. Temat Męki i śmierci Jezusa poruszają: *Ewangelia Piotra* z II w., *Ewangelia*

²⁶ J. Kudasiewicz. Tamże s. 273 n.

²⁷ Cz. Bartnik. Historia ludzka i Chrystus. Katowice 1987 s. 24.

²⁸ Tamże; G. Ricciotti. Życie Jezusa Chrystusa s. 114.

²⁹ G. Ricciotti. Tamże s. 114; W. Granat. Chrystus - Bóg człowiek s. 41.

³⁰ W. Myszor. Wstęp: Kierunki rozwoju chrześcijaństwa w okresie poapostoelskim. PSP T 45. Ojcowie Apostoelscy. Warszawa 1990 s. 7.

Nazarejczyków (II w.), *Evangelium Veritatis* (kodeks C.G.Junga w tłum. koptyjским z poł. IV w.), *Ewangelia Nikodema* (V w.), *Ewangelia Bartłomieja* (III w.), *List Apostołów* (II w.)³¹

3.3. ŚWIADECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIE KANONICZNE

Zasadniczym źródłem informacji dotyczących męki i krzyżowej śmierci Jezusa są księgi Nowego Testamentu, powstałe między rokiem 51 (1Tes) a 125 (2P). Współczesna wiedza biblijna dotycząca historycznego waloru tych ksiąg pozwala traktować je jako wiarygodne źródła potwierdzające historyczną wiarygodność krzyża i śmierci Jezusa. Dla omawianej tu problematyki znaczenie wyjątkowe posiadają ewangelie, przekazujące obszernie i szczegółowe relacje o wydarzeniach związanych z Męką Chrystusa. Jak już wspomniano, dyskusje dotyczące tych przekazów odnoszą się przede wszystkim do przebiegu wydarzeń związanych ze skazaniem Jezusa oraz do różniących poszczególnych ewangelistów szczegółów, co z kolei uwarunkowane jest przede wszystkim ich teologią. Dlatego też relacjom ewangelijnym poświęcona zostanie ostatnia część niniejszego opracowania.

Dla uzasadnienia historycznej wiarygodności krzyża istotne znaczenie mają również pozostałe księgi NT, gdyż oprócz treści pochodzących od bezpośrednich autorów tych ksiąg, zawierają one elementy najstarszej tradycji Kościoła, na którą składają się: katecheza apostołowa, formuły wiary i hymny liturgiczne. Tradycja ta swymi początkami sięga historycznego Jezusa.

Centralnym tematem pierwotnej katechezy apostołowej były Męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Dawać świadectwo Jezusowi, co było istotą posługi apostołowej, znaczyło głosić przede wszystkim, że Jezus umarł na krzyżu i zmartwychwstał³². Jednym z najstarszych schematów tej katechezy jest *Credo* korynckie, przejęte przez św. Pawła i umieszczone w *I Liście do Koryntian*. Najobszerniejszy przekaz pierwotnego nauczania apostołowego zawarty jest jednak w mowach katechetycznych prezentowanych przez św. Łukasza w *Dziejach Apostolskich*. Nie są one protokołarnym zapisem wystąpień Apostołów, z całą pewnością jednak przekazują ich istotną treść, osnowę, jednakową dla każdej mowy, określaną w bibliistyce jako „formuła kontrastowa”: Śmierć Jezusa, będąca zbrodnią ludzką, przeciwstawiana jest Jego zmartwychwskrzeszeniu dziełu Boga³³. Dotyczy to wystąpień Piotra

³¹ H. Langkammer OFM. *Passio Domini nostri Jesu Christi*. Nowy Testament o męce i śmierci Jezusa. Wrocław 1994 s. 168-171; Apokryfy o męce i zmartwychwstaniu. W: Apokryfy Nowego Testamentu. Red. M. Starowieyski. T. 1. Ewangelie apokryficzne. Cz. 2 s. 407-543.

³² F. Józwiak. Męka Chrystusa w „Dziejach Apostolskich”. W: Męka Jezusa Chrystusa. Red. F. Gryglewicz. Lublin 1986 s. 215.

³³ H. Langkammer *Passio Domini nostri* s. 117.

w dniu zesłania Ducha Świętego (2,22-24.31n.36n), w świątyni w krużganku Salomona, po uzdrowieniu chromego (3,15.26), przed Sanhedrynem (4,10; 5,30n), w domu Korneliusza (10,39) oraz przemówień Pawła w Antiochii Pizydyjskiej (13,28-30) i Tesalonice (17,2n), a także Szczepana przed ukamienowaniem (7,52.56). Wszystkie te mowy można sprowadzić do prostego stwierdzenia: „Wyście Go ukrzyżowali Bóg wskrzesił Go z martwych” Ponadto - abstrahując już od formuły kontrastowej - wzmianki o śmierci Jezusa znajdujemy również w przemówieniu Piotra z okazji wyboru Macieja na miejsce Judasza (1,16-18) oraz w słowach prokuratora Festusa skierowanych do Heroda Agryppy (25,18n) i w mowie Pawła wygłoszonej wobec króla (26,22n). Lektura powyższych tekstów wskazuje, że Łukasz mówi o śmierci Jezusa w kontekście zmartwychwstania, dokonując równocześnie teologicznej interpretacji tej śmierci jako wynikającej z woli Bożej, zapowiadanej już w Starym Testamencie i mającej charakter zbawczy³⁴

Formuły wiary za wyjątkiem wspomnianego *Credo* korynckiego mówią tylko o zmartwychwstaniu, co jednakże implikuje śmierć Jezusa. Zawierają się one w wielu listach Pawłowych, żeby wymienić tylko Rz 10,9; 1Tes 1,10; 2Kor 4,14; Kol 2,12; Ef 1,19. Wśród formuł tych wyróżnić można dwie grupy: pierwsza to stwierdzenia faktu śmierci Jezusa (np. „Chrystus umarł za nas” - Rz 5,8), noszące nazwę formuł zgonu; druga grupa, zwana formułami poświęcenia, mówi o wydaniu Jezusa (na śmierć) za grzechy (za nas, za wszystkich etc.), np. Rz 8,32; Ga 1,4 i in.³⁵

W listach Pawłowych jest też wiele jego własnych stwierdzeń dotyczących śmierci Jezusa, często wzorowanych na przejętej tradycji pierwotnego Kościoła. Zdaniem H. Langkammera Paweł może być nazwany teologiem krzyża i teologiem śmierci Jezusa, gdyż takie słowa, jak „krzyż”, „ukrzyżować”, oprócz ewangelii występują prawie wyłącznie u tego Apostoła³⁶ Szczególnie wyraźne jest to w *1 Liście do Koryntian* i w *Liście do Galatów*, gdzie Paweł jednoznacznie głosi fakt krzyża, powołując się nań jako na historyczne wydarzenie; jest to prawdopodobnie jego reakcja na żydowskie i pogańskie kontestacje krzyża czy nawet kpiny z chrześcijańskiej wiary w Ukrzyżowanego. Krzyż, a ściślej ukrzyżowany Jezus jest zasadniczą treścią Pawłowej misji ewangelizacyjnej, a nawet jego jedyną chlubą (Ga 3,1; 6,14; 1Kor 1,2n; 2,2)³⁷

Również hymny liturgiczne stwierdzają śmierć Jezusa na krzyżu (Flp 2,6-11), albo wspominają tylko o śmierci, nie precyzując jej charakteru (Rz 10,5-8), albo wreszcie mówią o uwielbieniu Jezusa, które dokonało się

³⁴ Tamże; F. Józwiak. *Męka Chrystusa* s. 221-227.

³⁵ H. Ordon SDS. *Nauka św. Pawła o śmierci Jezusa i jej skutkach*. W: *Męka Jezusa Chrystusa* s. 231.

³⁶ Ponadto tylko w Hbr 12,2; Dz 2,36; 4,10 i Ap 11,8.

³⁷ H. Langkammer. *Passio Domini nostri* s. 125-127.

w zmartwychwstaniu, co jak już wspomniano suponuje fakt śmierci. Natomiast *I List św. Piotra* (napisany przed r.64), z charakterystycznym dlań motywem cierpienia, zawiera aż trzy starożytne hymny pasyjne, stosowane prawdopodobnie w liturgii chrztu (1,19-21; 2,21-25; 3,18-22)³⁸ Opisują one mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, interpretując je w sensie zbawczym. O cierpieniu i śmierci Jezusa wspomina też *List do Hebrajczyków* (12,2), powstały w latach 67-70; główną jego ideą teologiczną jest Kapłaństwo Chrystusa zawierającego Nowe Przymierze we własnej krwi.

Wszystkie przytoczone wyżej teksty powstały między rokiem 55 a 70, kiedy żyli jeszcze bezpośredni świadkowie życia i działalności Jezusa. Kształtująca się dopiero chrześcijańska soteriologia musiała się więc opierać na historycznym i powszechnie znanym fakcie męczeńskiej śmierci Jezusa, przekazywanym w Kościele w sposób nieprzerwany.

4. RELACJE EWANGELICZNE

Przez wydarzenie krzyża rozumiemy nie tylko samo ukrzyżowanie i zgon Jezusa, ale cały ciąg faktów poprzedzających ten moment i składających się na Jezusową Mękę i śmierć. Najważniejsze z nich to: spisec przeciw Jezusowi i postanowienie zabicia Go, namaszczenie w Betanii, zdrada Judasza, ostatnia wieczerza, modlitwa w Ogrójcu, pojmanie, proces przed sądem żydowskim i rzymskim, wydanie wyroku przez Piłata, droga krzyżowa, ukrzyżowanie poprzedzone biczowaniem i koronowaniem cierniem, i wreszcie śmierć. Chociaż cztery istniejące obecnie opisy Męki zbliżone są do siebie pod względem treści i struktury, to jednocześnie w wielu miejscach się różnią. Największe podobieństwo zachodzi między relacjami Marka i Mateusza: największe różnice między synoptykami i Janem. Owe zbieżności i różnice stawiają problem literackich zależności między ewangeliami. Większość biblistów opowiada się za rozwiązaniem sugerującym, że Mateusz wzorował się na Marku, którego opis uchodzi za najstarszy, albo też obaj korzystali z tego samego źródła; dodatkowe fragmenty Mateusza pochodzić miałyby z tradycji. Łukasz miał prawdopodobnie do dyspozycji prażródło, z którego korzystali Marek i być może Mateusz oraz źródło własne. Jeżeli chodzi o czwartą ewangelię, egzegeci skłaniają się ku tezie, że Janowi znana była tradycja synoptyczna, ale w formie wcześniejszej od znanych nam dziś ewangelii. Tradycja ta, istniejąca już w formie spisanej, stoi u źródeł Ewangelii Janowej wraz z niesynoptyczną tradycją ustną³⁹

³⁸ Tamże s. 138.

³⁹ R. Bartnicki. Ewangeliczne opisy męki w aspekcie literackim, teologicznym i kerygmaticznym. W: *Studia z biblistyki*. Red. F. Gryglewicz. T. 3. Warszawa 1983 s. 70-74.

Właściwe odczytanie ewangelicznych opisów Męki wymaga uwzględnienia nie tylko problemu źródeł, ale także teologii ewangelistów, gdyż ta determinuje zarówno sposób korzystania ze źródeł oraz relacjonowania przebiegu wydarzeń, jak i interpretację niektórych faktów. Do tego zagadnienia powrócimy pod koniec niniejszych rozważań.

Ze względu na obszerność problematyki, przekraczającą ramy tego opracowania, podjęte zostaną tylko niektóre zagadnienia, istotne dla historycznej wiarygodności krzyża, a jednocześnie najczęściej i najbardziej dyskutowane. Są to: chronologia Męki, pojmanie Jezusa, Jego proces, motyw skazania, ukrzyżowanie i śmierć⁴⁰. Ze względów oczywistych nie będziemy się wdawać w szczegółowe dyskusje natury egzegetycznej, a przedstawione zostaną tylko ostateczne stanowiska biblistyki na dany temat. Jest to zresztą zgodne z metodologią teologii fundamentalnej: dyscyplina ta nie powinna zastępować ani dublować biblistyki, lecz korzystać z wyników jej badań i interpretować je pod kątem swego przedmiotu i celu⁴¹.

4.1. CHRONOLOGIA MĘKI

Mimo iż ewangeliści podają wiele szczegółów dotyczących czasu i miejsca wydarzeń związanych z Męką, to należy pamiętać, że opisy ich nie są kronikami, lecz przede wszystkim refleksją teologiczną, podobnie zresztą jak wiele innych relacji ewangelicznych. Według tradycyjnie przyjętego schematu, Ostatnia Wieczerza miała miejsce w czwartek; nocą Jezus został aresztowany i odesłany do Kajfasza, a następnie przesłuchany przez Sanhedryn i uznany winnym śmierci za bluźnierstwo. Resztę nocy spędził w więzieniu, a w piątek o świcie ponownie stanął przed sądem żydowskim. Następnie został zaprowadzony przed Piłata, który stwierdził jego niewinność i odesłał Go do Heroda, a ten - z powrotem do Piłata. Prokurator, pod naciskiem Żydów, wydał wyrok skazujący, wykonany około godz. 12 w południe. Po trzygodzinnej agonii Jezus umarł⁴².

Taka chronologia niesie jednak ze sobą wiele trudności. Po pierwsze - od aresztowania do ukrzyżowania upłynęło zaledwie jakieś 12 godzin (przyjmując, że aresztowanie miało miejsce około północy); obfitość wydarzeń, jakie dokonały się w przeciągu tego czasu wydaje się zdecydowanie zbyt duża, tym bardziej, że ewangeliści nigdzie nie wspominają, jakoby śmierć Jezusa miała nastąpić nazajutrz po aresztowaniu. Wzmianka J 13,1 - „przed Świętem Paschy” - może oznaczać zarówno wigilię, jak i każdy dzień ją poprzedzający.

⁴⁰ Ilość literatury i przegląd problemów z przestrzeni dziesięciu tylko lat podaje F. Gryglewicz: *Męka Chrystusa Pana w badaniach ostatnich dziesięciu lat*. AK 63: 1971 z. 1 s. 163-171

⁴¹ M. Rusecki. *Wiarygodność chrześcijaństwa* s. 56.

⁴² M. Wolniewicz. *Spór o chronologię Męki*. Kat 9: 1965 nr 1 s. 9 n.

Św. Paweł nie pisze o ustanowieniu Eucharystii w dzień przed śmiercią Jezusa, ale „tej nocy, kiedy został wydany” (1Kor 11,23)⁴³

Po drugie, ze zgodnego świadectwa wszystkich czterech ewangelii wynika, że Jezus umarł w piątek (Mk 15,42; Mt 27,62; Łk 23,54; J 19,14.31.42). Przy ustalaniu jednak daty tego piątku, istotnej dla podania roku śmierci Jezusa, pojawia się problem, czy chodzi o pierwszy dzień święta Paschy (15 Nisan), czy o dzień wigilii paschalnej (14 Nisan). W czasach Chrystusa obowiązywał rytuał Paschy, zgodnie z którym w dniu 14 Nisan rozpoczynano przygotowania do święta oraz zabijano baranka w świątyni o zmierzchu. Tego samego wieczora uroczystą wieczerzą paschalną rozpoczynano świętowanie 15 Nisan, właściwego dnia Paschy⁴⁴

Według synoptyków Ostatnia Wieczerza odbyła się 14 Nisan, gdyż na polecenie Jezusa uczniowie „przygotowali Paschę” (Mk 14,12-16 i par.). Tymczasem Jan zaznacza, że Żydzi nie weszli do domu Piłata, by nie popaść w nieczystość prawną, uniemożliwiającą spożycie Paschy (18,28); tenże ewangelista ogłoszenie wyroku przez Piłata datuje na „dzień przygotowania Paschy, około godziny szóstej” (19,14). Wskazywałoby to na 15 Nisan (dzień Paschy) jako datę śmierci Jezusa w ujęciu synoptyków i 14 Nisan (dzień przygotowania Paschy) w ewangelii Jana. Za ujęciem Janowym przemawiają - paradoksalnie - sami synoptycy, stwierdzając, że w dniu ukrzyżowania Jezusa, który to dzień według ówczesnego żydowskiego sposobu liczenia rozpoczynał się już poprzedniego wieczora, a więc gdy aresztowano Jezusa, aresztujący go strażnicy świątynni, a może i apostołowie, nosili broń, Szymon z Cyreny wracał z pola, Józef z Arymatei zakupił prześcieradło dla owinięcia ciała Jezusa; wszystkie te czynności były nie do pomyślenia w zwykły szabat, a cóż dopiero w święto Paschy⁴⁵

Różne próby wyjaśnienia istniejących rozbieżności chronologicznych często odwoływały się do teorii dwóch kalendarzy, mających być rzekomo w użyciu w Palestynie w czasach Jezusa. Tak więc J. Klausner mówi o kalendarzach saducejskim (Jan) i faryzejskim (synoptycy)⁴⁶, A. Jaubert o kalendarzu księżycowym, używanym w świątyni i przyjętym przez Jana, oraz słonecznym, zastosowanym przez synoptyków⁴⁷. Teorie te mają zarówno

⁴³ Tamże s. 10.

⁴⁴ R. Bartnicki. Ewangeliczne opisy męki s. 85 n; Tamże s. 86 przyp. 66.

⁴⁵ Tamże. s. 85-87; M. Wolniewicz. Spór o chronologię s. 10.

⁴⁶ Różnice między tymi dwoma ugrupowaniami dotyczyły daty Pięćdziesiątnicy; saduceusze wyrażali przekonanie, że święto to - a konsekwentnie i 16 Nisan, w którym składano w ofierze pierwsze kłosa jęczmienne - powinno zawsze wypadać w niedzielę. W razie potrzeby przesuwali więc odpowiednio kalendarz naprzód lub wstecz (J. Klausner. *Jesus von Nazareth*. Berlin 1930 s. 482. cyt. za: R. Bartnicki. Ewangeliczne opisy męki s. 88 n).

⁴⁷ Kalendarz księżycowy miał być przyjęty - zdaniem A. Jaubert - ok. r. 200 przed Chr. pod wpływem egipskich i syryjskich rządów w Palestynie oraz zaprowadzony w świątyni, w miejsce dotychczasowego słonecznego. Według kalendarza księżycowego 15 Nisan przypadał zawsze

zwolenników jak i przeciwników i nie rozwiązują problemu w sposób zadowalający. Dlatego sporo biblistów opowiada się za interpretacją Janową, zgodnie z którą jako datę śmierci Jezusa należy przyjąć 14 Nisan, co umożliwiło dokonanie formalności pogrzebowych przed rozpoczęciem święta. Potwierdza to również znana nam już wzmianka z Talmudu o zabiciu Jezusa w wigilię Paschy. Ponieważ wszyscy ewangelisci chcieli ukazać wydarzenia związane z Męką Jezusa jako początek nowej Paschy, zdaniem synoptyków lepiej oddawała to Ostatnia Wieczerza z Eucharystią, zdaniem Jana śmierć poniesiona w momencie zabijania baranków ofiarnych, co wskazywało na Jezusa - jako nowego Baranka Paschalnego⁴⁸

Przy ustalaniu roku śmierci Jezusa należy uwzględnić dane astronomiczne oraz dane ewangelii dotyczące początku i czasu trwania publicznej działalności Jezusa. Jeżeli według ustaleń biblistów początek działalności Jezusa umieści się między r. 27 a 18 sierpnia 29 r., a jako czas jej trwania przyjmie się więcej niż rok, to 14 Nisan w latach 28-34 przypadał w piątek tylko w r. 30 (7 kwietnia) i 33 (3 kwietnia). Obie daty mają swoich zwolenników, chociaż pierwsza z nich wydaje się bardziej prawdopodobna⁴⁹

4.2. ARESZTOWANIE JEZUSA

Opis Ostatniej Wieczerzy kończy się słowami o odśpiewaniu hymnu i wyjściu na Górę Oliwną (Mk 14,26 i par.), a dokładniej do Ogrodu Oliwnego leżącego u stóp Góry o tej samej nazwie, gdzie nastąpiło pojmanie Jezusa. Jeżeli Jezus miał zwyczaj udawać się tam często na modlitwę, to w perspektywie śmierci staje się ona tym bardziej zrozumiała. Nie jest pewne, ilu uczniów było świadkami tej modlitwy, jednakże ich obecności nie można wykluczyć. Tylko synoptycy wspominają o tej modlitwie połączonej z trwogą; spośród nich jedynie Łukasz wspomina o krwawym pocie. To fizjologiczne zjawisko, zwane hematidrozą, opisał już Arystoteles (*Hist. animal.* III,9), było więc zapewne znane Łukaszowi jako lekarzowi⁵⁰

Dla oceny samego procesu istotna jest odpowiedź na pytanie, kto wydał rozkaz aresztowania Jezusa i kto ten rozkaz wykonał. W relacjach ewangelistów zachodzą bowiem wyraźne różnice: według Mk 14,43 nakaz

w środę, dlatego w ewangeljach synoptycznych Ostatnia Wieczerza przypada we wtorek 14 Nisan, a śmierć Jezusa w piątek 17 Nisan. W ujęciu Janowym Wieczerza miałaby miejsce 11 Nisan, a ukrzyżowanie 14. Wydarzenia Męki mieściłyby się między wtorkiem i piątkiem (R. Bartnicki. Ewangeliczne opisy męki s.89-91; M. Wolniewicz. Spór o chronologię s. 9-13).

⁴⁸ R. Bartnicki. Ewangeliczne opisy męki s. 91.

⁴⁹ Tamże s.94; J. Gnilka. Jezus z Nazaretu. Kraków 1997 s. 376 n.

⁵⁰ G. Ricciotti. Życie Jezusa Chrystusa s. 632; H. Daniel-Rops. Dzieje Chrystusa. Warszawa 1972 s. 440 n; zdaniem jednak niektórych autorów Łukaszowi nie zależało tu na lekarskim opisie, lecz na ukazaniu krańcowego wyczerpania Jezusa (R. Bartnicki. Ewangeliczne opisy Męki s. 151 n).

pojmania wyszedł od Sanhedrynu, tj. arcykapłanów, uczonych w Piśmie i starszych; według Mt 26,47 - tylko od arcykapłanów i starszych. Aresztowania Jezusa dokonali w ujęciu Łk 22,52 sami arcykapłani, dowódca straży świątynnej i starsi, a w relacji Janowej (18,3.12) - trybun i kohorta żołnierzy rzymskich. Z historycznego punktu widzenia jest rzeczą nieprawdopodobną, by w Ogrójcu pojawili się arcykapłani, podobnie zresztą, jak wykluczony jest udział Rzymian; kohorta bowiem liczyła ok. 600 żołnierzy, zaś trybun był odpowiednikiem naszego generała brygady. Poza tym Rzymianie z pewnością zaprowadziliby Jezusa bezpośrednio do Piłata. Dane Łukasza i Jana są już oznaczone interpretacją, która w pierwszym przypadku ukazuje właściwych reżyserów tego wydarzenia, a w drugim podkreśla współdziałanie Żydów i Rzymian w toku całego procesu⁵¹ Jest rzeczą prawdopodobną, że żołnierze rzymscy brali udział w pojmaniu Jezusa - na prośbę władz żydowskich⁵² Sługa świątynny uderzony mieczem (Mk 14,47) mógł być zaufanym człowiekiem Kajfasza, dowodzącym oddziałem i odpowiadającym za przebieg aresztowania. Uzbrojenie oddziału może świadczyć o tym, że Jezusa uważano za osobę niebezpieczną, albo też, że liczono się z możliwością oporu np. ze strony uczniów; nic takiego jednak nie nastąpiło, gdyż uczniowie po prostu uciekli w przeciwnym wypadku prawdopodobnie sami zostaliby aresztowani. Wraz z oddziałem pojawia się Judasz, co też wydaje się być historycznie pewne. Jego obecność mogła być spowodowana faktem, że znał miejsce nocnego pobytu Jezusa, a aresztowanie miało się odbyć z obawy przed ewentualnymi zwolennikami Jezusa - bez rozgłosu, ponadto dokonujący aresztowania ludzie zapewne nie znali Jezusa, ktoś więc musiał im Go wskazać. Temu też miał służyć pocałunek normalny wówczas gest powitalny. Ewangelie milczą na temat motywu zdrady Judasza i chyba pozostanie to tajemnicą; jedyne historycznie pewne potwierdzenie jego zdrady i uzasadnienie jego dalszych losów, to właśnie obecność w Getsemani⁵³

Markowa wzmianka o młodym człowieku (14,51n), występująca tylko w tej ewangelii, nie miałaby racji bytu, gdyby nie był to autoportret ewangelisty⁵⁴

⁵¹ J. Gnilka. Jezus z Nazaretu s. 349.

⁵² H. Daniel Rops. Dzieje Chrystusa s. 443; E. Szymanek. Wykład s. 172.

⁵³ J. Gnilka. Jezus z Nazaretu s. 350n.

⁵⁴ E. Szymanek. Wykład s. 170. Por.: „Nie przekonuje więc domysł niektórych komentatorów (np. A. Vanhoye), którzy w postaci tego człowieka, jak również młodzieńca u grobu (16,1-8), dopatrują się symbolu: aresztowanie Jezusa przez oprawców jest tylko pozornym ujęciem Go, jak pozorne było pojmanie młodego człowieka. Pozostał w ich rękach tylko płaszcz, tzn. coś zewnętrznego zwłoki Jezusa podczas gdy On, dzięki zmartwychwstaniu, uwolnił się od wszelkiej władzy ludzkiej” (tamże).

Na temat historyczności pozostałych wydarzeń opisanych w ewangeliach zdania są podzielone i być może są już one wynikiem określonej interpretacji teologicznej poszczególnych redaktorów.

4.3. PROCES JEZUSA

Spośród wszystkich wydarzeń składających się na Mękę Jezusa właśnie proces wzbudza najwięcej polemik, kontrowersji i dyskusji. Jako wyodrębnione zagadnienie o charakterze prawno-historycznym czy egzegetyczno-krytycznym od dawna angażował wielu naukowców różnych orientacji religijnych czy światopoglądowych⁵⁵

Ewangelie mówią o następujących etapach rozprawy przeciw Jezusowi:

- 1) Jezus przed Annaszem, o czym wspomina tylko św. Jan (18,12-14.19-23).
- 2) Proces przed Sanhedrynem i Kajfaszem (Mk 14,53-65; Mt 26,57-68; Łk 22,54.66-71; J 18,24).
- 3) Jezus przed Piłatem (Mk 15,1-5; Mt 27,1n; Łk 23,1-5; J 18,28-40).
- 4) Jezus przed Herodem (tylko u Łk 23,6-12).
- 5) Skazanie przez Piłata (wraz z biczowaniem i ukoronowaniem cierniem) (Mk 15,6-20a; Mt 27,11-31a; Łk 23,13-25; J 19,1-16a).

Już z tego wykazu wynika, że relacje ewangelistów się różnią, chociażby tylko w kwestii pobytu Jezusa u Annasza czy Heroda.

Należy podkreślić, że dyskusje dotyczące procesu Jezusa dotyczą w zasadzie dwóch spraw: faktu procesu i jego przebiegu. O fakcie dowiadujemy się nie tylko z ewangelii, ale również z przytaczanych już świadectw pozachrześcijańskich Tacyta i Józefa Flawiusza, natomiast informacji dotyczących przebiegu procesu dostarczają tylko ewangelie. Spory dotyczące autentyczności i historyczności ich relacji można sprowadzić do dwóch zagadnień: kompetencji Sanhedrynu w kwestii *ius gladii* i motywu skazania (*causa mortis*); ten drugi problem będzie przedmiotem odrębnego omówienia.

Historyczna wartość perykopy o posiedzeniu Sanhedrynu była podważana ze względów zarówno literackich, jak i jurystycznych. Na płaszczyźnie literackiej uznawano ten fragment za dołączony do najstarszego opisu Męki przez Marka, albo nawet wcześniej. Pogląd tego rodzaju został jednak poddany krytyce przez takich chociażby egzegetów jak: P Winter, S. Schulz, E. Linnemann i inni⁵⁶

⁵⁵ E. Dąbrowski. Proces Chrystusa w świetle historyczno-krytycznym. Poznań-Warszawa-Lublin 1965 s. 7.

⁵⁶ J. Gnilka. Jezus z Nazaretu s. 352 przypis 7.

Natomiast z pozycji historyczno-prawnych zwracano uwagę, że Sanhedryn dysponował pełną jurysdykcją w sprawach gardłowych, w związku z czym Żydom nie było potrzebne zatwierdzenie wyroku przez Piłata; mogli go wykonać sami i wtedy z pewnością Jezus zostałby ukamienowany. Skazanie przez namiestnika rzymskiego wyklucza w ogóle udział strony żydowskiej w procesie, a to, rzecz jasna, składa odpowiedzialność za śmierć Jezusa wyłącznie na Rzymian (J. Juster, P. Winter, H. Lietzmann)⁵⁷

Intensywne badania prowadzone przez historyków i egzegetów nad problematyką *potestas (ius) gladii* doprowadziły do wniosków potwierdzających wersję podaną przez ewangelistów. Od 6 r. po Chr. Judea była prowincją cesarską, zarządzaną przez prefekta (namiestnika), posiadającego z nadania cesarskiego pełnię władzy sądowniczej, włącznie ze sprawami zagrożonymi karą śmierci⁵⁸. Również w innych prowincjach cesarstwa decyzje w sprawach ważnych należały do namiestnika; tym bardziej jeżeli chodzi o Judeę, gdzie namiestnik pochodził z zasady ze stanu rycerskiego, a to według praktyki administracji rzymskiej odnosiło się tylko do prowincji małych i uznawanych za buntownicze. Sanhedrynowi przyznawano pełne kompetencje jedynie w sprawach religijnych i innych, nie zagrożonych karą śmierci⁵⁹.

W procesie żydowskim wyróżnić można dwa etapy: przesłuchanie Jezusa przez Annasza, o którym wspomina tylko Jan oraz przez cały Sanhedryn. Relacje Marka (14,53-15,1) i Mateusza (26,57-27,10) mówią o nocnym i porannym zebraniu Sanhedrynu, ale bardziej prawdopodobne jest, że chodzi o jedno posiedzenie, które przeciągnęło się do rana, a zakończone zostało wydaniem wyroku i przeprowadzeniem Jezusa do Piłata⁶⁰. Historyczność Mateuszowego fragmentu o zapłacie za krew (27,3-10) jest wątpliwa, gdyż kapłani i starsi byli w tym czasie u Piłata; chodzi raczej

⁵⁷ Tamże; E. Dąbrowski. Konfrontacje s. 222.

⁵⁸ Potwierdza to Józef Flawiusz w *De bello iudaico* 2,117 i w *Antiquitates* 18,2.

⁵⁹ J. Gnilka. Jezus z Nazaretu s. 353n; H. Daniel-Rops. *Dzieje Chrystusa* s.458n; E. Dąbrowski. *Konfrontacje* s. 222n. W tym kontekście ukamienowanie Szczepana jest zwykle uznawane za samosąd. Wzmianka w Dz 6,12-7,2 o procesie przed Sanhedrynem służy upodobnieniu śmierci Szczepana do śmierci Jezusa. Natomiast śmierć apostoła Jakuba miała miejsce za panowania króla Agryppy I (41-44), który na krótko zjednoczył Izrael i dysponował pełnią władzy sądowniczej; ponadto miało to miejsce w czasie wakansu namiestnika Porcjusza Festusa (zob. J. Gnilka. Jezus z Nazaretu s.353 przypis 13). Niektórzy bibliści opowiadają się za stanowiskiem Th. Mommsena i J. Marquardta, w opinii których Sanhedryn miał prawo sądzić sprawy gardłowe i wydawać wyroki, ale musiały one być zatwierdzone przez władze rzymskie i przez nie były wykonywane (R. Bartnicki. *Ewangeliczne opisy męki* s. 161).

⁶⁰ H. Langkammer. *Passio Domini nostri* s. 68 n; H. Daniel-Rops. *Dzieje Chrystusa* s. 448; E. Szymanek. *Wykład* s. 174; w opinii J. Gnilki, formalny wyrok śmierci był mało prawdopodobny na tym posiedzeniu, w związku z nieposiadaniem *potestas gladii* przez Sanhedryn. Chodziło tu raczej o wstępne śledztwo celem ustalenia stanu faktycznego i przedstawienia go jako oskarżenie w procesie rzymskim (Jezus z Nazaretu s. 356).

o ukazanie nieuczciwego charakteru procesu⁶¹ Jan pomija przesłuchanie wobec Sanhedrynu, a przytacza wcześniejsze doprowadzenie Jezusa przed Annasza⁶² Czyni tak zapewne dlatego, że już wcześniej mówił o mesjańskiej godności Jezusa, której wyznanie było centralnym punktem śledztwa u Kajfasza; wspominał już także o postanowieniu zabicia Jezusa przez Żydów (scena opisana w 10,24n.30-33 jest bardzo podobna do przesłuchania dokonanego przez Sanhedryn). Ponadto epizod z Annaszem pozostaje w zgodności z całym Janowym opisem Męki, gdzie podkreślona jest królewska i boska godność Skazańca⁶³

Druga faza procesu obejmuje śledztwo przeprowadzone przez namiestnika rzymskiego, zakończone wydaniem wyroku. Prefekt dysponował niemal nieograniczoną władzą policyjną wobec osób nie posiadających obywatelstwa rzymskiego (*peregrini*), co dotyczyło również Jezusa. Teoretycznie mógł Go więc skazać bez zachowania jakichkolwiek formalności. Tymczasem ewangelie wskazują, że odbył się proces i to z zachowaniem przepisanych form, mający na celu stwierdzenie winy. Głównymi jego elementami były przedstawione przez arcykapłanów zarzuty oraz przeprowadzone przez Piłata przesłuchanie. Proces odbył się zapewne w pałacu Heroda (namiestnicy mieli zwyczaj zakładać swoje siedziby w pałacach poprzednich władców), wcześnie rano, co było zgodne z praktyką sędziów rzymskich, rozpoczynających pracę o świcie. Piłat miał tego ranka osądzić również dwóch innych oskarżonych oraz zająć się kwestią tzw. amnestii paschalnej.

W relacjach ewangelistów dostrzegamy jakby tendencję do usprawiedliwiania Piłata, a obciążenia strony żydowskiej. Piłat miałby wydać wyrok niejako wbrew swej woli. Był on wprawdzie człowiekiem twardym i raczej wrogo ustosunkowanym do Żydów, mógł więc się im sprzeciwić jakby z przekory; równocześnie jednak miał być przekupny i ulegający naciskom, co może potwierdzać wiarygodność, a nie tendencyjność opisów ewangelijnych akcentujących udział Żydów w wydaniu wyroku.

Udział tłumu ma związek raczej ze wspomnianą już amnestią paschalną, której namiestnik udzielał zwykle z okazji Paschy, a która w ewangeliami wiąże się z imieniem Barabasa. Miał on być znacznym więźniem (Mt 27,16), zbrodniarzem (J 18,40), mordercą (Mk 15,7; Łk 23,19). Chodziło więc prawdopodobnie o członka partii zelotów, a może nawet któregoś z ich przywódców, cieszącego się sympatią tłumów. Fakt przekazania

⁶¹ E. Szymanek. Wykład s. 176n.

⁶² Annasz był arcykapłanem w latach 6-15; także pięciu jego synów pełniło tę funkcję, podobnie jak i zięć Kajfasz, sądzący Jezusa, piastujący godność kapłańską w latach 18-36. Annasz do końca życia zachował tytuł arcykapłana i był jednym z najbardziej wpływowych ludzi w Sanhedrynie (E. Szymanek. Wykład s. 179 n).

⁶³ Tamże s. 173-180.

przez ewangelie jego imienia ma być gwarancją historycznej wiarygodności tego wydarzenia⁶⁴ O amnestii paschalnej nie wiadomo nic ze źródeł pozaewangelijnych; przytaczane zwykle miejsce z Miszny (*Pesachim* VIII 6a) jest niepewne, jeżeli chodzi o czas powstania. Dlatego bardziej wiarygodna jest relacja Łukasza, stwarzająca wrażenie, jakoby tłum wymusił na namiestniku uwolnienie Barabasa *per acclamationem*, co mogło się dokonać tego samego dnia, w którym odbywał się proces Jezusa. Samo jednak powiązanie tych dwóch wątków nastąpiło później: włączenie tłumu do sceny procesu miało w jakiś sposób uzasadnić fakt, że nikt w mieście nie opowiedział się po stronie Jezusa⁶⁵

Wzmianka o żonie Piłata (której apokryficzna *Ewangelia Nikodema* nadała imię Claudia Procula), obecna tylko u Mateusza (27,19), jest hebraizmem wyrażającym brak winy u Oskarżonego⁶⁶ Natomiast gest obmycia rąk przez namiestnika (Mt 27,24) - zrozumiały dla Żydów, ale niezgodny ze zwyczajami żydowskimi ani rzymskimi - miał zapewne lepiej jeszcze ukazać stosunek Żydów do Jezusa. Jako historyczny gest ten miałby sens po wydaniu czy nawet wykonaniu wyroku, gdyż zarówno w Starym Testamencie (por. Pwt 21,6n), jak i wśród Rzymian, znany był zwyczaj obmywania rąk w wodzie czy nawet we krwi skazańca na znak, że nie ponosi się winy za jego śmierć⁶⁷

4.4. MOTYW SKAZANIA JEZUSA (CAUSA MORTIS)

Przy poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o powód skazania Jezusa na śmierć, najlepszym punktem wyjścia jest rodzaj kary, jaką Mu wymierzono, mianowicie ukrzyżowanie, które wówczas w Palestynie zawsze miało uzasadnienie polityczne. Oskarżenie wniesione przeciw Jezusowi musiało więc również mieścić się w tych ramach⁶⁸

Potwierdzeniem tego może być napis na krzyżu, którego najkrótsza wersja podana przez Marka (15,26) brzmi „Król Żydowski” Jak świadczą źródła historyczne, przy tego rodzaju egzekucjach był zwyczaj wypisywania tytułu winy na tablicy niesionej przed skazańcem lub też zawieszanej na jego szyi; brak jednak wzmianki o umieszczaniu jej na krzyżu. Z relacji Marka

⁶⁴ J. Gnilka. Jezus z Nazaretu s. 361; H. Langkammer. *Passio Domini nostri* s.71n. Zdaniem G. Ricciottiego Barabasz był z zawodu złodziejem (*Życie Jezusa Chrystusa* s. 664).

⁶⁵ J. Gnilka. Jezus z Nazaretu s. 362 n. H. Langkammer akceptuje jednak wspomniane świadectwo Miszny, wspomina też o istnieniu innych dokumentów potwierdzających istnienie takiego zwyczaju (*Passio Domini nostri* s. 71 n).

⁶⁶ Niemniej jednak niektórzy autorzy opowiadają się za historycznością sceny z żoną Piłata; zob. np. H. Daniel-Rops. *Dzieje Chrystusa* s. 471 n; G. Ricciotti. *Życie Jezusa Chrystusa* s. 664 n.

⁶⁷ E. Szymanek. *Wykład* s. 182 n.

⁶⁸ J. Gnilka. Jezus z Nazaretu s. 363 n.

również to nie wynika („Był też napis z podaniem Jego winy”). Jeżeli tak ukazują to inni ewangelisti, to mają na celu podkreślenie czy nawet proklamowanie królewskiej godności Jezusa⁶⁹ Napis ten jednak informuje o rzeczywistej *causa mortis* Skazańca: było nią uzurpowanie sobie godności królewskiej.

Współpracę Kajfasza i Piłata, a więc instancji żydowskiej z rzymską, należy uznać za rzecz normalną. Pełna władza jurysdykcyjna prefekta nie oznaczała samowoli, gdyż musiał on zdawać sprawę ze swej działalności przed cesarzem czy legatem Syrii, a i Żydzi korzystali z tego, wysyłając do Rzymu delegacje ze skargami. Współpraca prawna arcykapłana i namiestnika dotyczyła również przestępstw przeciw Świątyni, gdzie składano także ofiary za cesarza i naród rzymski. W interesującym nas okresie rządów Rzymian w Judei arcykapłani byli wyznaczani przez Rzym, który sprawował też nadzór nad Świątynią i zgadzał się na jeden jedyny przypadek, w którym Żydom przysługiwała *potestas gladii* - za przekroczenie wewnętrznego muru Świątyni przez nie-Żyda; do skorzystania z tego prawa nigdy jednak nie doszło⁷⁰ J.Gnilka wnioskuje z tego, że wolno przypuszczać, iż powodem pojmania Jezusa było Jego wystąpienie w Świątyni przeciw bankierom i sprzedawcom gołębi. Wtedy też, jak relacjonuje Marek (11,18), pojawił się zamiar zgładzenia Go. Ale dla oskarżenia przed Piłatem to z pewnością by nie wystarczyło, dlatego wysunięto zarzut, iż Jezus uzurpuje sobie godność królewską. Znaczenie tego zarzutu łatwiej zrozumieć na tle wzmianki Józefa Flawiusza o zamieszkach wybuchających w Judei po śmierci Heroda Wielkiego: „W owym czasie w całej Judei grasowały bandy rozbójnicze. Gdzie tylko zdołał ktoś zebrać bandę buntowników, *obierano go królem* (podkr. I.S.L.) i wyrządzano ciężkie szkody narodowi. Albowiem Rzymianom niewiele tylko i w mało znaczących sprawach dawali się we znaki, ale za to wszędzie sprawiali rzeź wśród swoich pobratymców (*Antiquitates* 17,10,8). Uzurpacja godności królewskiej, w powiązaniu z zakłócaniem porządku, wystarczały Piłatowi dla określenia tzw. stanu faktycznego. Rzymskie prawo karne uwzględniało dwa stany faktyczne, mogące posłużyć arcykapłanom do sformułowania oskarżenia: *perduellio* wroga postawa wobec kraju oraz *crimen maiestatis populi Romani imminutae* obraza godności ludu rzymskiego. Które z nich wybrał Piłat pozostaje sprawą otwartą⁷¹

⁶⁹ Tamże 364.

⁷⁰ Tamże 353, 365 n.

⁷¹ Tamże s. 364-368; por. H. Langkammer. *Passio Domini nostri* s. 68. Łukasz oprócz uzurpacji godności królewskiej dodaje jeszcze inne zarzuty: „podburza nasz naród,... odwodzi od płacenia podatków Cesarowi” (23,2). W literaturze podawano jeszcze inną *causa mortis* - *crimen maiestatis*, tj. zbrodnię obrazy majestatu cesarza, która miała oznaczać przypisywanie sobie godności królewskiej przez Jezusa. Zarzut ten wyraźnie przestraszyć miał Piłata, gdyż akurat posądzenie o tego rodzaju przestępstwo było w tym czasie dla Tyberiusza narzędziem częstych

Niewątpliwie podana przez J. Gnilkę interpretacja ukazująca związek wyroku wydanego przez Piłata z wystąpieniem Jezusa przeciw Świątyni, jest nowszym rozwiązaniem problemu *causae mortis*. W dawniejszych ujęciach tego zagadnienia, religijny aspekt wyroku widziano w oskarżeniu Jezusa o bluźnierstwo⁷² Równocześnie wskazywano na bezpodstawność tego typu oskarżenia, argumentując, że *de facto* bluźnierstwo nie miało tu miejsca, gdyż nie zachodziły wszystkie warunki opisane szczegółowo w Talmudzie⁷³ Faktem jest, że proces przed Sanhedrynem miał charakter religijny i to stoi u podstaw wyroku rzymskiego, który jednak formalnie mógł być prowadzony tylko pod kątem racji stanu⁷⁴ Dlatego też, jak podkreśla Josef Blinzler, większa wina Żydów ma uzasadnienie historyczne, gdyż oni byli inicjatorami procesu i skazania Jezusa, natomiast chęć pomniejszenia winy Rzymian ma charakter „apologii politycznej”, mającej na celu uchronienie pierwotnego Kościoła przed prześladowaniami ze strony władz rzymskich⁷⁵

Tego typu interpretacja, o podwójnym oskarżeniu Jezusa - religijnym i politycznym - zawsze budziła sprzeciw zwolenników wyłącznie politycznego rozwiązywania problemu procesu Jezusa. Tendencje te łączyły proces z mesjanizmem politycznym Jezusa, a winą za jego śmierć obciążano wyłącznie Rzymian - niezależnie od tego, czy Jezusa widziano jako zwykłego buntownika (R. Eisler), czy też wiązano Go z ruchem zelotów (S. G. F. Brandon)⁷⁶

i krwawych obrachunków z przeciwnikami. W zakresie tej zbrodni mieściły się trzy rodzaje przestępstwa: 1) dotyczące stosunków z nieprzyjaciółmi zewnętrznymi państwa czy cesarza; 2) godzące w wewnętrzną spójność państwa lub w cesarza poprzez działania podważające ich autorytet; 3) nadużycie władzy na niekorzyść państwa czy cesarza (E. Dąbrowski. *Proces* s. 211-216); por. G. Magnani. *Cristologia storica. Parte II. Gesu: messaggio, risurrezione, autocoscienza*. Roma 1994 s. 107-128; Ch. H. Dodd. *Założyciel chrześcijaństwa*. Kraków 1983 s. 144-147

⁷² W. Kasper. *Jezus Chrystus*. Warszawa 1983 s. 113; H. Daniel-Rops. *Dzieje Chrystusa* s. 450 n; G. Ricciotti. *Życie Jezusa Chrystusa* s. 672.

⁷³ Jezus nie wypowiedział świętego imienia Bożego, a tylko wyrażenia „Wszchemocny”; o innych warunkach pisze H. Daniel-Rops: „należało umieścić za firanką dwóch świadków, oskarżonego ustawić w pełnym świetle, stawiać mu pytania w ten sposób, aby użył świętego słowa, w końcu zanim się jego winę stwierdzi i zapisze namawiać go, aby się cofnął i odwołał” (*Dzieje Chrystusa* s. 450n); por. J. Klausner. *Jesus von Nazareth* s. 482. Cyt. za: R. Bartnicki. *Ewangeliczne opisy Męki* s. 85.

⁷⁴ J. Gnilka. *Jezus z Nazaretu* s. 367; F. Gryglewicz. *Męka Chrystusa Pana* s. 166 n; J. de Kesel. *Krzyż Jezusa Chrystusa - Twardy i oporny rdzeń wiary chrześcijańskiej*. *Comp* 19: 1984 s. 67-70.

⁷⁵ A. Läpple. *Od egzegezy do katechezy*. T. 2. *Nowy Testament*. Warszawa 1986 s. 76; R. Bartnicki. *Ewangeliczne opisy męki* s. 85.

⁷⁶ E. Dąbrowski. *Konfrontacje* s. 224-235.

4.5. UKRZYŻOWANIE I ŚMIERĆ JEZUSA

Śmierć na krzyżu była uważana za „najokrutniejszą i najstraszliwszą karę śmierci” (Cycero)⁷⁷, „najokropniejszy ze wszystkich rodzajów śmierci” (Józef Flawiusz)⁷⁸ W zasadzie prawie wszystkie szczegóły podane przez ewangelistów mogą być uważane za historyczne, wymagają tylko nieznacznego uzasadnienia czy udokumentowania.

Krzyżowanie zwykle było poprzedzone biczowaniem i wolno było je stosować wobec „peregrinów” Liczba uderzeń skórzanym *flagellum* zakończonym metalem lub kością zależała wyłącznie od wykonawcy egzekucji - w przeciwieństwie do prawa żydowskiego, przewidującego tylko 39 uderzeń. Również szydzenie z Jezusa przez żołnierzy wraz z ukoronowaniem cierniem - jest bardzo prawdopodobne, jeśli się zważy, że byli oni przeważnie Palestyńczykami, którym już wtedy nie była obca nienawiść do Żydów. Nawet gdyby chodziło o Rzymian istnieje wiele historycznych dowodów tego rodzaju obchodzenia się żołnierzy ze skazańcami⁷⁹ Trzej skazańcy byli prowadzeni przez oddział żołnierzy uliczkami miasta, pełnymi przybyłych na święto pielgrzymów. Tabliczkę z wypisaną *causa mortis* niesiono przed Jezusem lub też zawieszono Mu na szyi. Niósł On też *patibulum* - poprzeczną belkę krzyża; pionowa była na stałe wkopana w miejscu egzekucji. Zmuszenie Szymona z Cyreny, by wyręczył wyczerpanego Jezusa w niesieniu belki, jest typowym wymogiem posługi na rzecz władzy okupacyjnej. Dokładne dane Szymona mogą służyć wskazaniu świadka Męki Jezusa; niewykluczone, że jest on ojcem Rufusa wymienianego w *Liście do Rzymian* 16,13⁸⁰

Miejscem egzekucji była Golgota, na północ od Jerozolimy. Wzmianka o podaniu Jezusowi napoju odurzającego jest prawdopodobna, ale nie w wydaniu żołnierzy rzymskich, którym taki zwyczaj, a raczej odruch litości, nie był znany. Krótkie stwierdzenie ewangelistów „Ukrzyżowali Go” niekoniecznie musi obrazować przebieg tej tortury. Otóż, skazańca, obdartego z szat, przybijano za nadgarstki do *patibulum* i wciągano do góry pionowego pala, następnie przybijano nogi. Ukrzyżowany nie wisiał, lecz siedział na podpórce zwanej *sedile*. Rzeczy skazańca, jako łup, przysługiwały żołnierzom,

⁷⁷ Pro Rabirio 5,16.

⁷⁸ De bello iudaico 7,203.

⁷⁹ Marek i Mateusz umieszczają biczowanie na końcu procesu, po wydaniu wyroku, Jan zaś w trakcie procesu. Ponieważ biczowanie poprzedzało ukrzyżowanie, było wykonane przez żołnierzy na rozkaz Piłata. Natomiast koronowanie cierniem i szydzenie z Jezusa wynikało już tylko z inicjatywy samych żołnierzy i miało miejsce w czasie procesu, tak jak przedstawia to Jan. Zob. F. Józwiak. „Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie” AK 66: 1974 s. 35-37

⁸⁰ Gnilka. Jezus z Nazaretu s. 368-370; Langkammer. Passio Domoni nostri s. 73-78; G. Ricciotti. Życie Jezusa Chrystusa s. 667n, 672-684; Józwiak. Tamże s. 37-42.

którzy stali pod krzyżem na straży⁸¹ Przyczyną śmierci, z medycznego punktu widzenia, mogło być wyczerpanie spowodowane wykrwawieniem i gorączką, głodem lub pragnieniem, zapaść, uduszenie⁸²

Trudno wyrokować o ostatnich słowach Jezusa; każdy z ewangelistów przedstawia Jego ostatnie chwile na swój sposób. Nie można wykluczyć obecności kobiet pod krzyżem, gdyż jak wiemy, uczniowie rozpierzchnęli się już w Getsemani. Szczególnie imię Marii Magdaleny pojawia się we wszystkich relacjach o kobietach.

Przebicie włócznią boku Jezusa miało służyć urzędowemu stwierdzeniu śmierci. Zgodnie z zasadami szermierki, cios zadano od prawej strony, przebijając opłucną, płuco i prawy przedsionek serca, co spowodowało wyciek krwi pochodzącej z brzegów rany oraz osocza (podobnego do wody stąd „krew i woda” J 19,34) z przedsionka serca⁸³ Zwłoki Jezusa zostały jeszcze tego samego dnia pochowane przez Józefa z Arymatei. Było to możliwe na terenach żydowskich, gdzie Rzymianie szanowali zwyczaje Żydów, opierające się na Pwt 21,23. Rzymski bowiem zwyczaj polegał na tym, że zwłoki pozostawiano na krzyżu, gdzie gnęły lub rozprawiały się z nimi ptaki i psy, albo też po prostu je wyrzucano, na przykład do rzeki. Straż pod krzyżem, mająca stwierdzić śmierć skazańca, pilnowała zwykle również jego zwłok. Pogrzeb Jezusa odbył się w najbardziej prosty sposób, jednak położenie grobu było wiadome od początku Jego zwolennikom, zwłaszcza Marii Magdalenie. Przekaz o pogrzebie Jezusa należy do tradycji jerozolimskiej, tak więc miejsce Jego grobu musiało być znane tamtejszej gminie⁸⁴

Pozostaje jeszcze do ustalenia godzina ukrzyżowania i śmierci Jezusa. Według synoptyków, Jezus umarł na krzyżu około godziny dziewiątej (Mk 15,34 i par.), od szóstej do dziewiątej panowały ciemności (Mk 15,33 i par.), natomiast ukrzyżowanie, jak podaje Marek (15,25), miało miejsce o godzinie trzeciej. Ewangelia Jana zaś informuje, że ogłoszenie wyroku przez Piłata odbyło się „około godziny szóstej” (19,14).

Różne próby uzgodnienia tych danych sprowadzały się przeważnie do wykazania ewentualnych błędów dokonanych przez kopistów, gdyż w niektórych kodeksach istnieją różnice w stosunku do tekstu dziś przyjętego.

⁸¹ J. Gnilka. Jezus z Nazaretu s. 370-373.

⁸² H. Langkammer. Passio Domini nostri s. 83; G. Ricciotti. Życie Jezusa Chrystusa s. 676. Ponieważ agonia mogła nieraz trwać kilka dni, bywało, że żołnierze skracali ją z własnej inicjatywy, rozpalając pod krzyżem ognisko, by udusić skazańca dymem, przebijając go włócznią lub dokonując tzw. crucifragium, tj. połamania goleni ukrzyżowanego przy pomocy maczugi (G. Ricciotti. Życie Jezusa Chrystusa s. 676 n).

⁸³ L. Pikiel. Przebicie boku. W: Męka Jezusa Chrystusa s. 191-195.

⁸⁴ J. Gnilka. Jezus z Nazaretu s. 374-376; H. Langkammer. Passio Domini nostri s. 85-90; G. Ricciotti. Życie Jezusa Chrystusa s. 691n.

Zdaniem E. Lipińskiego⁸⁵, rozwiązania tego problemu należy szukać gdzie indziej. Otóż czas liczony od wschodu do zachodu słońca dzielono na dwanaście godzin, które jednak były różnej długości, w zależności od pory roku. Ponieważ podzielenie każdorazowo dnia na dwanaście części sprawiało spore trudności, prawdopodobnie dzielono dzień na cztery równe, trzygodzinne części, określane jako godzina pierwsza, trzecia, szósta i dziewiąta. Taki podział przyjmuje Marek, dzieląc dzień na trzygodzinne okresy, zwane przez niego „nad ranem”, „godziną trzecią, szóstą, dziewiątą” Wiosną, gdy przypadało święto Paschy, godzina pierwsza przypadała między naszą 6 a 9, trzecia - między 9 a 12, szósta - pomiędzy 12 a 15 i dziewiąta między 15 a 18. Ukrzyżowanie Jezusa miało więc miejsce między 9 a 12, co potwierdza wzmianka o Szymonie Cyrenejczyku wracającym z pola; Miszna podaje, że w Judei pracowano w przeddzień Paschy aż do południa (*Pesachim* IV,5). Ciemności nastąpiły między 12 a 15, gdy Jezus wisiał na krzyżu, a zgon nastąpił między 15 a 18.

Jan jest dokładniejszy i dzieli dzień na dwanaście części, w związku z czym godzina I odpowiadałaby naszej 7-8, a szósta przypadałaby między 11 a 12. Wyrok u Piłata zapadł więc około szóstej, tj. w okolicach południa.

5. ZAKOŃCZENIE

Ukazana w niniejszym opracowaniu problematyka historycznej wiarygodności wydarzenia krzyża nie pozostawia wątpliwości, że krzyżowa śmierć Jezusa jest jednym z najpewniejszych i najlepiej udokumentowanych wydarzeń z biografii Jezusa⁸⁶. Dyskusje dotyczące historyczności poszczególnych wydarzeń związanych z Męką, opisanych w ewangeliach, w zasadzie rozwiązały większość podnoszonych kwestii, chociaż u poszczególnych biblistów czy historyków można zauważyć odrębne zdania, jeżeli chodzi o interpretację niektórych szczegółów, będących konsekwencją przyjęcia przez konkretnych ewangelistów (redaktorów) określonej perspektywy teologicznej.

Ukazanie tych tendencji teologicznych, o których gdzieś już wspomniano wyżej, umożliwi zrozumienie niektórych różnic występujących w opisach tych samych faktów. Szczegółowa analiza teologicznych założeń

⁸⁵ E. Lipiński. Godzina ukrzyżowania. RBL 12: 1959 nr 2 s. 126-137

⁸⁶ Ł. Kamykowski. Dlaczego Chrystus? Dlaczego Kościół? Kraków 1992 s. 64-66.

każdej z ewangelii przekracza ramy niniejszego opracowania, dlatego założenia te ukazane zostaną w podsumowaniu w największym skrócie⁸⁷

Teologia Marka rozwijana jest za pomocą zwykłego opowiadania historii Męki. Zaobserwować tu można tendencję do zawężania liczby odpowiedzialnych osób występujących przeciw Jezusowi, chociaż nie zawsze redaktor jest konsekwentny. W ewangelii tej, bardziej niż w innych, Jezus milczy wobec spotykającej Go niesprawiedliwości. Marek rzadko używa tytułu „Król żydowski” czy „Mesjasz”; ten ostatni, objawiający prawdziwą godność Jezusa, pojawia się dopiero w czasie Męki, co wynika z przyjętej przez Marka, znanej koncepcji „sekretu mesjańskiego”. Dzieło Marka jest ewangelią o Synu Bożym, dlatego ten tytuł ma u niego największe znaczenie. Synostwo Boże Jezusa również objawia się na krzyżu, przez usta poganina - setnika.

Mateusz przekazuje zdecydowanie więcej materiału niż Marek, co wiąże się z tendencją do szerszego wyjaśniania faktów. Zamiarem jego jest ukazanie, że Jezus od początku był świadom Męki i zaakceptował ją. Mateusz akcentuje celowość, sens Męki, jej prześlągalny charakter. Bardziej niż inni podkreśla też odpowiedzialność Żydów za śmierć Jezusa, równocześnie pomniejszając odpowiedzialność Rzymian. Portret Judasza ma być ostrzeżeniem przed losem odrzucenia z Królestwa Bożego. Ewangelia Łukasza jest nazywana ewangelią Mesjasza ze względu na częste używanie tego tytułu, wyrażającego u Mateusza godność królewską i prorocką.

Łukasz różni się od pozostałych synoptyków i bliższy jest Janowi. Charakteryzuje go tendencja do streszczania. Linią przewodnią jego opisu Męki jest zwycięska walka Jezusa z mocami ciemności, stanowiąca przykład dla Kościoła. Założenie to realizowane jest poprzez ukazanie zachowania Jezusa w godzinie próby i zachowania uczniów w takich samych chwilach. Dzieje Jezusa są dla uczniów zapowiedzią ich własnych losów. Jezus jest wzorem dla Kościoła i jego odkupicielem. Jego prześlągalna ofiara jest wyrazem posłuszeństwa Ojcu. Łukasz podkreśla mocno niewinność Jezusa, wyraźną nawet w przekonaniu i postawie Rzymian, co sprawia wrażenie apologii chrześcijaństwa wobec władzy rzymskiej. Pomniejsza też dramatyzm cierpienia Jezusa. Jest mniej krytyczny wobec uczniów, spośród których zdecydowanie wyodrębnia Piotra i Judasza. Jest wyczulony na obecność sprawiedliwych w narodzie żydowskim, poza apostołami, oczywiście.

Jan, ukazując Mękę, równocześnie ją komentuje teologicznie. Rozdziały 13-17 stanowią tzw. Księgę Męki, zawierającą mowy pożegnalne, rozdziały 18-20 to opowiadanie o Męce. Jan pomija wiele treści przekazanych przez synoptyków, ale też dodaje sporo nowych elementów; o wielu z nich

⁸⁷ Wykorzystano tu przede wszystkim opracowanie S. Gądeckiego. Wstęp do ewangelii synoptycznych. Gniezno 1995 s. 275-291; zob. też: R. Bartnicki. Ewangeliczne opisy Męki s. 79-84.

mówi jako naoczny świadek (por.19,35). Ukazuje chociaż inaczej niż synoptycy - Jezusową świadomość Męki i jego dobrowolną zgodę na śmierć, czemu służy też chętnie posługiwanie się symbolem baranka. Mocno akcentuje królewską godność Jezusa⁸⁸

Teologia ewangelistów z pewnością wpłynęła na obecny kształt relacji o Męce. W związku z tym pojawia się pytanie o sposób kształtowania się tradycji o Męce i o jej przedliteracki kształt. Szczegółowe badania prowadzone przez egzegetów doprowadziły do wniosku, że ewangeliczne opisy Męki opierają się na tradycji starszej, niż ta, którą przekazuje Paweł w *I Liście do Koryntian (Credo korynckie)*. Najwcześniej głoszono śmierć Jezusa i pogrzeb (najstarsza warstwa tradycji), następnie dołączono ukrzyżowanie i proces przed Piłatem; kolejny etap to dodanie scen przesłuchania przed Sanhedrynem, aresztowania, być może również perykopę o pustym grobie. Etap czwarty to uzupełnienie przekazu wzmiankami historycznymi i drobnymi epizodami przekazywanymi dotąd oddzielnie, jak np. relacja o Barabaszu. Na koniec dołączono opisy namaszczenia w Betanii i Ostatniej Wieczerzy, przez co nadano opisowi wydźwięk soteriologiczny; nie jest wykluczone, że tego dokonał już Marek, chociaż mogło to mieć miejsce jeszcze w stadium przedliterackim lub też przedredakcyjnym⁸⁹

⁸⁸ W opinii E. Szymanka, Mk 15,21-47 ukazuje śmierć Chrystusa jako światłość wylaniającą się z ciemności, Mt 27,32-66 widzi w niej koniec starej ery i narodziny Kościoła Chrystusowego, Łk 23,26-56 podkreśla skuteczność śmierci Zbawiciela dla nawrócenia człowieka, zaś J 19,17-42 kontynuuje myśl o królewskości Jezusa (Wykład s. 187); zob. też: H. Langkammer. Męka Jezusa według św. Marka - objawieniem synostwa Bożego Jezusa. W: Męka Jezusa Chrystusa s. 237-242; M. Bednarz. Łukaszowa koncepcja męki Jezusa. Tamże s. 243-249; F. Gryglewicz. Znaczenie męki Jezusa w Janowym ujęciu. Tamże s. 259-271.

⁸⁹ R. Bartnicki. Ewangeliczne opisy Męki s.79 n; por. J. Czerski. Męka Pańska w ewangeliiach synoptycznych w świetle krytyki historyczno-literackiej. CT 46: 1976 f. 4 s. 30-42.